

Sygn. akt II W 91/17

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 maja 2017 roku**

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący** SSR Dariusz Wiśniewski

**Protokolant** Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 maja 2017 roku

sprawy:

**W. J.**, syna S. i J. z domu P., urodzonego w dniu (...) w B.,

**obwinionego o to, że:**

w dniu 15 października 2016 roku około godziny 12:15 w miejscowości B. na ulicy (...), kierując pojazdem marki M. o nr. rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i po zatrzymaniu pojazdu przed skrzyżowaniem z ulicą (...) z bliżej nieustalonych przyczyn wykonał manewr cofania oraz doprowadził do zderzenia ze stojącym za nim pojazdem marki O. (...) o nr. rej. (...), którym kierowała M. S., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

**to jest o czyn z art. 86 § 1 k.w.,**

I. Obwinionego uznaje za winnego tego, że w dniu 15 października 2016 roku około godziny 12:15 w miejscowości B. na drodze publicznej – ulicy (...), kierując samochodem marki M. o nr. rej. (...), po zatrzymaniu tego pojazdu przed skrzyżowaniem z ulicą (...), z bliżej nieustalonych przyczyn rozpoczął manewr cofania, nie zachowując szczególnej ostrożności, przez co doprowadził do zderzenia ze stojącym za nim samochodem marki O. (...) o nr. rej. (...), którym kierowała M. S., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to jest czynu z art. 86 § 1 k.w. – i za to na mocy art. 86 § 1 k.w. wymierza mu **karę 600 (sześciuset) złotych grzywny**.

II. Na mocy art. 86 § 3 k.w. orzeka wobec obwinionego **zakaz** prowadzenia pojazdów mechanicznych objętych prawem jazdy kategorii (...) **na okres 6 (sześciu) miesięcy**.

III. Na mocy art. 29 § 3 k.w. nakłada na obwinionego **obowiązek zwrotu prawa jazdy** Starostwu Powiatowemu w B..

IV. **Zasądza** od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę **60 (sześćdziesiąt) złotych** tytułem opłaty oraz kwotę **100 (sto) złotych** tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawie.

**Sędzia :**

**II W 91/17**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 15 października 2016 roku około godziny 12:15 ulicą (...) w miejscowości B., mającą status drogi publicznej, do skrzyżowania z ulicą (...) zbliżyły się dwa samochody osobowe – M. o numerze rejestracyjnym (...) i podążający za nią O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Kierowcą pierwszego z tych pojazdów był W. J., przewożący małoletnią

córkę A. J., a drugiego – M. S., podróżująca wraz z matką T. S.. Przed skrzyżowaniem W. J. zatrzymał się przy osi jezdni, sygnalizując manewr skrętu w lewo, zaś M. S. ustawiła się za nim przy prawej krawędzi jezdni, włączając prawy kierunkowskaz. W pewnym momencie, W. J. lekko cofnął swoje auto, po czym ponownie podjechał do przodu i zatrzymał się, nieznacznie korygując ustawienie pojazdu. Po chwili, kierujący samochodem marki M. powtórnie wykonał manewr cofania, tym razem doprowadzając do uderzenia prawą stroną tylnego zderzaka swojego auta w przednie lewe drzwi samochodu marki O. (...).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił:** na podstawie zeznań M. S. (**k. 11, 1530 – 154**) i T. S. (**k. 15, 154 – 1540**), a także przy wykorzystaniu protokołów oględzin samochodów z materiałami poglądowymi (**k. 2 – 8, 28 – 30, 38 – 48, 54**) oraz szkicu miejsca zdarzenia z dokumentacją fotograficzną (**k. 141 – 143, 146, 149**).

W. J. zarzucono wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. Obwiniony nie przyznał się do jego popełnienia. Wyjaśnił (**por. k. 70 – 700**), że kolizję spowodowała kierująca samochodem osobowym marki O. (...), która jechała z nadmierną prędkością oraz nie zachowała bezpiecznego odstępu od poprzedzającego ją pojazdu, w wyniku czego uderzyła w tył jego auta. Stwierdził, że M. S. prosiła go, aby nie wzywał Policji na miejsce zajścia, godząc się na podpisanie oświadczenia wskazującego na jej winę, a potem dopuściła się oszustwa, dążąc do wyłudzenia odszkodowania z jego ubezpieczenia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia złożone przez W. J. stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i nie zasługują na obdarzenie przymiotem wiarygodnych, bowiem pozostają w rażącej sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego.

M. S. podała (**k. 11, 1530 – 154**), iż w dniu 15 października 2016 roku około godziny 12:15 poruszała się samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w B.. Przedni fotel pasażera w tym pojeździe zajmowała wówczas jej matka, T. S.. Przed skrzyżowaniem z ulicą (...) dojechała do podążającego w tą samą stronę samochodu osobowego marki M., o nadwoziu typu „van” oraz początkowych literach numeru rejestracyjnego (...). Pojazd ten zatrzymał się następnie przy osi jezdni w taki sposób, że jego przód wystawał na ulicę (...). M. S. oświadczyła, że stanęła w odległości około trzech metrów za tym autem, przy prawej krawędzi jezdni. Kierujący samochodem marki M. zasygnalizował zamiar skrętu w lewo, natomiast ona włączyła prawy kierunkowskaz. W pewnym momencie, kierowca stojącego przez nią pojazdu zaczął nim cofać, aby po chwili ponownie ruszyć do przodu i ustawić się pod lekkim kątem. Zanim zdążyła zareagować, kierujący samochodem marki M. kolejny raz rozpoczął manewr cofania, doprowadzając do uderzenia prawą stroną tylnego zderzaka swojego auta w przednie lewe drzwi jej pojazdu. Po tej kolizji, samochód marki M. podjechał do przodu, zaś zza jego kierownicy wysiadł znany jej jedynie z widzenia mężczyzna o nazwisku (...), zamieszkały w miejscowości P.. Jego pojazd opuściła również małoletnia pasażerka. M. S. wskazała, iż wspólnie z matką także wysiadła ze swojego auta. Kierujący samochodem marki M. od razu zaczął na nią krzyczeć, twierdząc, że ponosi winę za kolizję, i utrzymując, że nie zachowała bezpiecznej odległości, przez co uderzyła w jego pojazd. Zdenerwowała się jego postawą i nie pomyślała o wezwaniu na miejsce zdarzenia patrolu Policji. Jej adwersarz i towarzysząca mu dziewczyna wsiedli po chwili do swojego samochodu i odjechali. Początkowo, pokrzywdzona i jej matka udały się do domu, ale po godzinie 13:00, kiedy nieco doszły do siebie, pojechały do miejsca zamieszkania W. J.. W rozmowie z nimi obwiniony podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko, toteż nie udało im się dojść z nim do porozumienia. Następnego dnia M. S. zgłosiła się w związku z tym na Posterunek Policji w B. i złożyła zawiadomienie o popełnionym na jej szkodę wykroczeniu. W trakcie rozprawy pokrzywdzona wskazała, że wcześniej nie знаła osobiście obwinionego i nie była z nim skonfliktowana. Dodała, że w chwili zajścia panowały dobre warunki atmosferyczne.

Relację M. S. w całości potwierdziła jej matka T. S. (**k. 15, 154 – 1540**).

W ocenie Sądu, depozycje obu wskazanych wyżej kobiet są spójne i konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, a przy tym z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji przez pryzmat zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego, zasługując na wiarę. Podkreślić należy, że zeznania te znajdują pełne oparcie w wynikach przeprowadzonych oględzin

samochodów marki M. i O. (...) (**k. 2 – 8, 28 – 30, 38 – 48, 54**), które ujawniły w obu pojazdach uszkodzenia korespondujące z relacjami pokrzywdzonych. Wypada zarazem zauważyć, że charakter i umiejscowienie uszkodzeń w pojeździe marki O. (...) wykluczają, aby do ich powstania doszło w sposób zaprezentowany przez obwinionego – nie jest bowiem możliwe, aby najechanie na samochód marki M., skutkujące uszkodzeniem prawej strony jego tylnego zderzaka, nie doprowadziło do uszkodzenia przodu samochodu marki O. (...), a uszkodziło boczną powierzchnię jego przednich lewych drzwi. Pośrednim potwierdzeniem zeznań obu pokrzywdzonych była też wykonana w trakcie postępowania sądowego dokumentacja miejsca zdarzenia, tak w postaci fotografii, jak i szkicu, który posłużył M. S. do wskazania orientacyjnego położenia uczestniczących w kolizji pojazdów (**k. 141 – 143, 146, 149**). Uwadze Sądu nie umknęła też rażąca niekonsekwencja w zachowaniu W. J., który z jednej strony utrzymywał, że M. S. uszkodziła jego auto, odmówiła przekazania mu danych ze swojej polisy OC i podjęła działania w celu wyłudzenia odszkodowania z jego ubezpieczenia, a z drugiej strony nie tylko nie był (pierwotnie) zainteresowany zgłoszeniem tego Policji, ale w istocie utrudniał przeprowadzenie czynności wyjaśniających, między innymi przez odmowę udostępnienia swojego samochodu do oględzin (**por. k. 26, 35 – 37, 58 – 59**).

W trakcie postępowania w charakterze świadka przesłuchana została jeszcze żona obwinionego, K. J., która wskazała, że w czasie zdarzenia pasażerką pojazdu marki M. była A. J., ich małoletnia córka. W pozostałym zakresie, jej zeznania nie wniosły jednak niczego istotnego do sprawy i nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem nie była ona naocznym świadkiem kolizji, a jej przebieg poznała wyłącznie z relacji W. J. (**por. k. 18**).

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że w dniu 15 października 2016 roku około godziny 12:15 w miejscowości B. na drodze publicznej, czyli ulicy (...), kierując samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), po zatrzymaniu pojazdu przed skrzyżowaniem z ulicą (...), z bliżej nieustalonych przyczyn rozpoczął manewr cofania, nie zachowując szczególnej ostrożności, przez co doprowadził do zderzenia ze stojącym za nim samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierowała M. S. – czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i zrealizował ustawowe znamiona czynu z art. 86 § 1 k.w.

W treści wyroku Sąd nieznacznie zmodyfikował opis czynu zawarty we wniosku o ukaranie, dążąc do poprawienia redakcji zarzutu, wskazując, że do zdarzenia doszło do drodze publicznej, i precyzując, że na sprawcy ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności.

Wypada w tym miejscu wskazać, że zgodnie z treścią art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2017 roku, poz. 128, z późn. zm.), przy manewrze cofania kierujący pojazdem jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu oraz zachować szczególną ostrożność, a w szczególności:

- sprawdzić, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lub jego utrudnienia,
- upewnić się, czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, iż obwiniony tym obowiązkiem nie sprostał.

Sąd wymierzył W. J. karę 600 złotych grzywny, uznając, że będzie ona w pełni adekwatna do stopnia jego winy i całokształtu okoliczności przypisanego mu czynu. Obwiniony swoją postawą utrudniał przeprowadzenie czynności wyjaśniających, nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, a w swoich wyjaśnieniach odpowiedzialnością za spowodowanie kolizji obarczył pokrzywdzoną M. S. – co uniemożliwiło Sądowi uwzględnienie przy konstruowaniu wymiaru kary szeregu okoliczności łagodzących. W rezultacie, za przesłankę tego typu w realiach tej sprawy można uznać jedynie fakt, że W. J. nie był dotąd karany sądownie (**k. 72**). Okolicznością obciążającą było z kolei rażące naruszenie przez obwinionego podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu, które doprowadziło do konkretnego skutku w postaci kolizji pojazdów. Co więcej, W. J. był w przeszłości wiele razy notowany w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (**k. 135**). Uwadze Sądu nie umknęło również i to, że bezpośrednio po kolizji obwiniony zachowywał się arogancko wobec pozostałych uczestników zdarzenia, a pomimo braku konsensusu co

do osoby sprawcy wykroczenia nie zdecydował się na wezwanie Policji, tylko odjechał z miejsca zajścia, nie podając drugiemu kierującemu kompletu swoich danych, w tym także dotyczących podmiotu, z którym miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Mając na względzie szereg wskazanych wyżej okoliczności obciążających, Sąd uznał jednocześnie, że dalsze prowadzenie przez W. J. pojazdów mechanicznych objętych prawem jazdy kategorii „B” stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia tezę, że obwiniony niezwykle lekceważąco podchodzi do przepisów regulujących bezpieczeństwo ruchu drogowego, swoje subiektywne przeświadczenie co do obowiązujących w tym zakresie zasad opierając bardziej na stereotypowych wyobrażeniach, niż na rzeczywistej treści norm ustawowych. Tym samym, konieczne jest – czasowe – wyeliminowanie W. J. z grona kierowców wskazanego wyżej rodzaju pojazdów. Sześciomiesięczny okres zakazu ich prowadzenia uznać należy zarazem za wystarczający dla nakłonienia obwinionego do odświeżenia wiedzy z zakresu przepisów ruchu drogowego i przekonania go o konieczności bezwzględnego podporządkowania się ich treści.

Kierując się dyspozycją art. 29 § 3 k.w., Sąd nałożył na W. J. obowiązek zwrotu prawa jazdy Starostwu Powiatowemu w B. (**k. 136**).

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 118 § 1 k.p.w., w tym o wysokości opłaty w myśl art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.), a o kwocie zryczałtowanych wydatków postępowania na mocy § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania i opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 roku, Nr 118, poz. 1269).

**Sędzia :**